



Pismo Święte natchnione od Boga

Psalm 19:8-15; 2 Tym. 3:14-17

Jak pięknym w oczach zdrowo myślących ludzi jawi się zrównoważony, stanowczy i karny charakter, a w przeciwieństwie doń – jak niemiłymi wydają się ci, którzy są niewyćwiczeni, samolubni, niegrzeczni i popędliwi! Jedni w naturalny sposób wzbudzają w nas przyjemność i podziw, drudzy znów ból. Jeżeli niedoskonalci ludzie mogą odróżnić cnotliwe charaktery od niecnotliwych, to więcej jeszcze może je ocenić prawdziwy i Święty Ojciec nasz Niebieski.

Ludzie światowi, którzy nie mają żadnych wiadomości o Bogu, nie myślą wcale o tym, jak powinni postępować przed Jego obliczem. Lecz z jak wielką ostrożnością powinni zastosować się do czystości i świętobliwości ci, którzy Go miłują i oceniają Jego pochwałę. Rzeczywiście, że ci, którzy są „nowo narodzeni”, pomimo ich niedoskonałości i odziedziczonych słabości, są przyjemnymi Bogu przez Chrystusa, którego szata sprawiedliwości obszernie ich okrywa. Lecz miara przyjęcia ich do Boga przez Chrystusa jest wtedy tylko zastosowaną, jeżeli, w przypisanej im sprawiedliwości starają się gorliwie osiągnąć miary doskonałości. Przez to manifestują oni swój rzeczywisty szacunek dla tak wielkiej łaski Bożej.

Jak wielki wstyd i upokorzenie poniósłby ten, kto znajdowałby się w wybuchu popędliwego usposobienia lub niesprawiedliwego i niegodnego jego wyznania postępu, gdyby do niego nagle zbliżył się jego umiłowany przyjaciel z wyższym i szlachetniejszym charakterem! A w rzeczywistości czy jeszcze większego Przyjaciela patrzą na nas (Przyp. 15:3). I tylko wtenczas, gdy wyrzucimy złe myśli z umysłu naszego, i oceniać będziemy opinię i pochwałę naszego Pana, będziemy mogli pozbyć się złych uczynków upadłej ludzkiej natury. Uznając więc upadłe usposobienie starej natury, jak ustawicznie powinna modlitwa psalmisty odbijać się w umysłach poświęconego Bogu ludu:

„Niechże będą przyjemne słowa ust moich i rozmyślanie serca mego przed obliczem twoim, Panie, skało moja i odkupicielu mój” – Psalm 19:15.

JAK MOŻEMY POKONYWAĆ SKŁONNOŚCI UPADŁEJ NATURY

Lecz ktoś mógłby się zapytać: „Czy jest to możliwe, aby pokonać wrodzone skłonności naszej upadłej

ludzkiej natury? Jest to bardzo trudne, zwłaszcza w pewnych okolicznościach kontrolować prędkie i popędliwe usposobienie, a także dla niektórych, aby mogli włożyć wędzidła w swe usta przeciwko różnym plotkom, a najwięcej wtedy, gdy doświadczenia życiowe wkładają im jakby kolorowe okulary na oczy. Jak wiele jest zatem wrodzonych słabości, z którymi prawdziwe dzieci Boże muszą staczać walkę, jeżeli chcą być godni przyjęcia przez Ojca Niebieskiego!

Myśli serc naszych nie bywają prędzej zmanifestowane przed naszymi przyjaciółmi, aż przychodzi sposobność wyrazić je w naszych słowach i uczynkach. Lecz Bogu są znane i objawione wszystkie myśli i zamiary serc naszych. O, jak zadowalający jest ten fakt jedynie w czystym sercu.

Psalmista zapytuje: *„Jakim sposobem oczyści młodzieńiec ścieżkę swoją?”* I odpowiada: *„Gdy się zachowa według słowa twego!”* Tedy oświadcza: *„O przykazaniach rozmyślać i przypatrywać się będę drogom twoim. W ustawach twoich będę się kochał i nie zapomnę słów twoich”* – Psalm 119:9,15-16. Tu możemy zauważyć tajemnicę czystego i zacnego życia, które jest Bogu przyjemne. To musi być osiągnięte nie tylko przez modlitwy i sprawiedliwe postanowienia, ale ponadto będziemy musieli być ostrożnymi i cierpliwymi, dokładać pilnych i systematycznych starań ku wyrobieniu naszego własnego charakteru przez ustawiczne wyrzucanie złych myśli, przez pilne i ustawiczne rozwijanie czystych, chwalebnych i zacnych myśli i przez wyrwanie związków złego cierniska, zanim mogłyby się rozszerzyć i zaplenić złe słowa i uczynki. Lecz pamiętajmy dalej o tym, że powzięta piecza nie może być korzystna według niedoskonałej miary naszego własnego sądu, lecz jedynie według słowa Bożego. Miara, która będzie doświadczać nasze życie, będzie nas przekonywać i wskazywać nam drogę, po jakiej mamy kroczyć.

Psalmista podaje nam dalej w dzisiejszej lekcji słowa: *„Zakon Pański jest doskonały, nawracający duszę.”* (To znaczy, że jeżeli będziemy się trzymać dróg Pańskich według Jego Prawa, odwróci nas On z drogi grzechu i skieruje na drogę sprawiedliwości.) *Świadectwo Pańskie* (Jego nauka) *wierne, dające mądrość nieumiejętnemu* (cichym i pojętnym jasno wykazuje drogę sprawiedliwości). *Przykazanie Pańskie* (wyroki, reguły, przepisy) są *prawe* (nieomyślne reguły sprawiedliwości), *uweselające serce* (posłusznych Jego dzieci). *Przykazanie Pańskie czyste, oświecające oczy. Bojaźń Pańska czysta* (nie niewolnicza bojaźń, ale szlachetna bojaźń, spłodzona miłością i bojaźnią, aby nie uchybić Jego sprawiedliwej pochwały), *trwająca na*



wieki, sądy Pańskie (poprawiające i strofujące) są prawdziwe, a przy tym i sprawiedliwe. Pożądliwsze (Jego strofujące sądy) nad złoto i nad wiele najwyborniejszego złota i słodsze nad miód, i nad plaster miodu” – Psalm 19:8-11.

NATURA SWAWOLNYCH GRZECHÓW

„Sługa też twój bywa oświecony przez nie (odnośnie niebezpieczeństwa i siideł Przeciwnika i wszystkiego, co by zniechęciło lub zatrzymało wzrost w owocach ducha św.), a kto ich przestrzega (obserwuje i pielęgnuje), odnosi zapłatę wielką. Ale występki (swoje własne, Boskim prawem nie poparte sądy) któż zrozumie?” Któż może swoje własne postęпки osądzić...

Lecz gdy mierzymy sami siebie tą miarą i wynajdujemy i ubolewamy nad naszymi słabościami, to pamiętajmy o modlitwie psalmisty: „Od tajemnych występów oczyść mnie”, starając się wyzbyć takowych przez modlitwę. Jednakże znajdujemy jeszcze inną część modlitwy, którą nam Pan podaje, gdy czytamy:

„Od swawolnych zachowaj sługę twego, aby nie panowali nade mną, tedy doskonałym będę i będę oczyszczony od przestępstwa wielkiego”.

Dlatego zastanówmy się nad tym, jakie grzechy mogą być swawolnymi grzechami.

Słowo „swawolny” oznacza tyle co „powzięcie czegoś bez rozkazu i zastanowienia się i bez świadectwa”. Dlatego swawolny grzech byłby wzięciem i uznaniem za prawdę tego, co by nie było objawione w Słowie Bożym lub było przekręceniem tego, co Bóg objawił. Twierdzenie i uznawanie jakiegokolwiek doktryny za część Boskiego planu z powodu jedynie ludzkiego rozumowania, z pominięciem Boskiego autorytetu, byłoby swawolnym grzechem. Takiej natury jest grzech tych, którzy szkodzą Boskiemu charakterowi przez odważne nauczanie bluźnierczych doktryn o wiecznych mękach, bez zastanowienia się nad Pismem Świętym i w niezgodności z nim. Możemy zauważyć jeszcze inne grzechy, mniejsze i większe, które także są podobnej natury. Lecz słowa te odnoszą się do osobliwego błędu i grzechu, który jest niebezpieczny.

„Tedy doskonałym będę, a będę oczyszczony od przestępstwa wielkiego”

uwidacznia grzech na śmierć, podany także przez apostołów (1 Jana 5:16; Hebr. 6:6, 10:26-31). Taki grzech byłby swawolnym grzechem, niemożliwym do przebaczenia, sięgającym poza Boską miłość, byłby on dobrowolnym zaparciem się drogocennej krwi Chrystusa, wylanej ku naszemu odkupieniu.

Dlatego też powinniśmy modlić się, abyśmy mogli być zachowani od swawolnych występów, od pychy i dumnej własnej woli, która nie poddaje się pokornie pod wolę Bożą. Strzeżmy się, umiłowani bracia, wszelakich dążeń ku pysze i samowoli lub usposobienia, by być mądrzejszymi nad to, co było napisane, lub też przyjmować za prawdę to, czego nam Bóg jasno nie okazuje. Tylko wtedy, gdy czuwać będziemy i zwalczać w zarodku wszelkie objawy tego pysznego i dumnego ducha, którego możemy pokonać, to będziemy „oczyszczonymi od przestępstwa wielkiego”.

SKUTKI SĄ PEWNE PRZEZ WŁAŚCIWE BADANIE PISMA ŚWIĘTEGO

„Błogosławiony mąż, którego kochanie jest w zakonie Pańskim, a w zakonie jego rozmyśla we dnie i w nocy. Albowiem będzie jako drzewo nad strumieniem wód wsadzone, które owoc wydaje czasu swego, a liść jego nie opada; i wszystko cokolwiek czynić będzie poszczęści się” – Psalm 1:1-3. Gdy bierzemy Słowo Boże jako nasze ustawiczne rozmyślanie, jego zasady wnet będą dla zrozumiałe i staną się częścią naszego umysłowego usposobienia oraz uczynią nasz charakter piękniejszym i chwalebniejszym ku Bogu i naszym przyjaciółom ludziom, a będąc do tego umysłowo harmonijnie przyzwyczajeni, wszystkie uczynki naszego życia będą mówić o nas. Takie oczyszczone źródło będzie wypuszczać słodsze wody jak przedtem, przynosząc świeżość i dobre usposobienie wszystkim, z którymi się spotykamy. Uczyni lepsze domy, lepszych mężów, lepsze żony i dzieci. Osłodzi usposobienie, zmiękczy głos, wyniesie język do większej godności, poprawi obyczaje, uszlachetni uczucie i ozdobi cudownymi wdziękami wszelkie uczynki i obowiązki. Przyniesie zasady miłości, a odrzuci wszelkie nieharmonijne elementy samolubstwa. W taki sposób staje się dom najpiękniejszym ogrodem na świecie, gdzie wszystkie cnoty i wdzięki mają rosnać i rozwijać się. Nie tylko, że będzie korzystnie oddziaływać na jego indywidualność i życie domowe, ale także rozszerzy się i obejmie przyjaciół pracy, a jego prawdziwe postęпки będą charakteryzować wszelkie jego interesy. W taki sposób Bóg będzie uwielbiony przez tych, którzy miłują imię Jego i noszą godło Jego błogosławionego ducha.

Choć miara doskonałości nie może być osiągnięta tak długo, jak posiadamy nasze niedoskonałe ciała, to jednak w każdym dziecku Bożym powinien odbijać się dostrzegalny i ustawiczny wzrost w owocach ducha świętego, a każdy osiągnięty stopień powinien być uważany jako pomoc do wyższego stopnia. Jeżeli nie będzie widocznego wzrostu na podobieństwo Boże lub jeżeli będziemy się cofać lub stać w miejscu, to powinniśmy się bardzo obawiać. Dlatego starajmy się ustawicznie trzymać przed oczyma naszymi naszego Pana Jezusa jako wzór, który w zupełności wykonał wolę



Bożą i w którym bez zmaży prawo Boże było zachowane. Postępujemy Jego śladami sprawiedliwości i ofiary jak najbliższej, a w zupełnej mierze miłującej gorliwości, wierności i lojalności do Boga, będziemy mogli zwyciężyć i otrzymamy błogosławieństwo Boskiej pochwały już teraz oraz chwalebłą nagrodę Boskich łask w przyszłości.

PODOBIENSTWO DO CHARAKTERU CHRYSTUSA

W drugim Liście do Tymoteusza 3:14-17 apostoł Paweł pokazuje nam, że Pismo, które jest natchnione i dane od Boga, jest do wszystkiego pożyteczne i zupełnie wystarczające dla człowieka Bożego (Bogu ofiarowanego) i nie potrzebuje takowy żadnych snów i wizji, ani jego własnych, ani innych ludzi. Ono jest pożyteczne dla nauki, ponieważ zawiera w sobie plan Boży i żaden autorytet ludzki nie może nic do tego dołożyć. „*Któż poznał zmysł Pański albo któż był rajcą Jego?*” Pismo Święte jest dane także ku strofowaniu innych. Nie mamy mocniejszych słów nad Boskie, które by lepiej mogły strofować błędy innych, czy to w słowie, czy w nauce. Ono jest pożyteczne ku naprawie. Żadne moralne dzieło ani jakakolwiek inna karność nie jest w stanie tak przeniknąć serce i naprawić jak Słowo Boże.

Słowo Boże nie jest jedynie sprawozdaniem i moralną instrukcją. Ono jest czymś więcej. Ono widzi serce, motywy, zamiary, myśli, ambicje i pragnienia. Ono wypowiada błogosławieństwo dla tych, którzy są czystego serca, i których intencje są czyste i prawdziwe. Słowo Boże obejmuje wszystkie sprawy życia, a tym, którzy są przez nie wyćwiczeni, nie tylko że udziela ducha zdrowego umysłu, aby mogli odróżnić i uznać rzeczy z własnego stanowiska, Jego sprawiedliwości, ale także wpaja w nich poczucie sprawiedliwości przed Bogiem i stosowne środki starania się o świętobliwość, której doskonałym wzorem jest Bóg. Co więcej – ono przenika

do domów naszych, wywiera wpływ na mężów i żony, rodziców i dzieci, przyjaciół i sąsiadów. Jeżeli tylko dozwolimy, to wszelkie nasze sprawy będą wyrównane i podciągnięte pod linię sprawiedliwości i miłości.

Dlatego też apostoł zapewnia nas, że Boskie nauki dane nam przez Słowo Boże są po to, aby człowiek Boży był ku wszelkiej dobrej sprawie dostatecznie wyćwiczony. To odnosi się do udoskonalenia charakteru. On nie mówi, abyśmy udoskonalali nasze ciała, ponieważ wszędzie nas zapewnia, że w ciele jest niedoskonałość. Doskonałość charakteru jest tu wykazana jako właściwe i pożądane dążenie wszystkich chrześcijan. Przygotowane od Pana natchnione Jego Słowo powinno być metą wszystkich żołnierzy krzyża, biegnących w zawodzie ku osiągnięciu wystawionej im wielkiej nagrody. Doskonały charakter był nam pokazany w osobie naszego drogiego Odkupiciela, którego Bóg wywyższył do prawicy majestatu i władzy; i jesteśmy poinformowani przez apostoła, że Ojciec przeznaczył, aby wszyscy z „maluczkiego stadka”, którzy będą współdziedziczyć w królestwie z Chrystusem, byli przypodobani obrazowi Syna Jego, posiadali doskonałe charaktery – ich sercami i myślami zupełnie będąc oddanymi woli Ojca ku czynieniu wszelkiej sprawiedliwości we wszystkich rzeczach. Jakkolwiek niedoskonałe może być ziemskie naczynie i jakkolwiek niezupełnie i niedoskonale będziemy mogli formować nasze myśli, słowa i uczynki z całych życzeń naszego serca i odnowionego umysłu, to jednak charaktery takie są silne i stanowią początek Nowego Stworzenia, które będzie skompletowane w pierwszym zmartwychwstaniu.

W.T. 19-254

Watch Tower
R-
„Straż”